

Sygn. akt III KK 335/16

POSTANOWIENIE

Dnia 14 października 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Ryński

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 kpk
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 14 października 2016 r.,
sprawy M.J.
skazanego z art. 231 § 1 k.k. i innych
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Okręgowego w B.
z dnia 17 marca 2016 r., sygn. akt VIII Ka .../15
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w B.
z dnia 20 maja 2015 r., sygn. akt XV K .../14,

I. oddala kasację obrońcy skazanego jako oczywiście bezzasadną;

II. obciąża skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w B. wyrokiem z dnia 20 maja 2015 r. wydanym w sprawie sygn. akt XV K .../14 oskarżonego M.J. uznał za winnego tego, że w okresie od 29 września 2011 r. do 19 października 2011 r. w B. jako funkcjonariusz Oddziału Prewencji Policji w B. przekroczył przysługujące mu na podstawie art. 1 ust. 2 pkt. 4 ustawy o Policji z dnia 6 kwietnia 1990 r. uprawnienia w zakresie wykrywania przestępstw i ścigania ich sprawców, w tym uprawnienie do uzyskania w tym celu danych osobowych ze zbiorów prowadzonych przez organy władzy publicznej wynikające z art. 20 ust. 15 ustawy o Policji z dnia 6 kwietnia 1990 r., uprawnienie do sprawdzania danych osobowych oraz gromadzenia informacji i danych

osobowych wynikające z art. 20 ust. 1 i ust. 2a ustawy o Policji z dnia 6 kwietnia 1990 r., uprawnienie do zatrzymania osoby wynikające z art. 15 ust. 1 pkt. 2 ustawy o Policji z dnia 6 kwietnia 1990 r. i z art. 244 § 1 k.p.k. oraz uprawnienie do przeprowadzenia przeszukania wynikające z art. 15 ust. 1 pkt. 4 ustawy o Policji z dnia 6 kwietnia 1990 r. i z art. 219 § 1 i 2 k.p.k. i poprzez podstępne zabiegi i tworzenie fałszywych dowodów skierował przeciwko M.W. ściganie o przestępstwo, polegające na posiadaniu wbrew przepisom ustawy środka odurzającego w postaci ziela konopi innych niż włókniste o wadze netto 3,12 g, to jest o czyn z art. 62 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w ten sposób, że po dokonaniu w dniu 29 września 2011 r. sprawdzenia danych osobowych M.W. w systemach: PESEL, Centralnej Ewidencji Pojazdów i Kierowców (CEPiK) oraz w Krajowym Systemie Informacyjnym Policji (KSIP), sporządził datowany na ten dzień stwierdzający nieprawdę meldunek informacyjny o pozyskaniu informacji o znaczeniu operacyjnym, że M. W. rozprowadza i handluje na terenie B. środkami odurzającymi, po czym nakłonił podległego sobie funkcjonariusza Oddziału Prewencji Policji w B. – K. M. do jego podpisania, a następnie w dniu 19 października 2011 r., po niezasadnym zatrzymaniu do kontroli pojazdu marki Volkswagen Golf kierowanego przez M.W. podrzucił do niego opisany powyżej środek odurzający, co skutkowało zatrzymanie M.W., przeszukanie jego osoby oraz przeszukanie wyżej wymienionego pojazdu, w konsekwencji czego w dniu 20 października 2011 r. M.W. został przedstawiony zarzut popełnienia przestępstwa z art. 62 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii, czym działał na szkodę interesu prywatnego M.W., tj. czynu z art. 231 § 1 k.k. w zb. z art. 235 k.k. w zb. z art. 62 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to na mocy art. 231 § 1 k.k. w zb. z art. 235 k.k. w zb. z art. 62 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 11 § 2 k.k. skazał go, zaś na mocy art. 231 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył mu karę 2 lat i 10 miesięcy pozbawienia wolności.

W punkcie drugim wyroku uniewinnił oskarżonego od popełnienia czynu polegającego na tym, że w dniu 3 kwietnia 2012 r. w B. podczas przesłuchania w charakterze świadka w toku śledztwa V Ds ../12 Prokuratury Okręgowej w B. w sprawie przeciwko M.W., będąc uprzedzonym o odpowiedzialności karnej za

składanie fałszywych zeznań, zeznał nieprawdę co do powodu zatrzymania do kontroli w dniu 19 października 2011 r. w B. samochodzie marki Volkswagen Golf kierowanego przez M.W. oraz okoliczności związanych z ujawnieniem w nim środka odurzającego, tj. o czyn z art. 233 § 1 k.k.

Po rozpoznaniu apelacji wywiedzionej przez obrońcę oskarżonego Sąd Okręgowy w B. wyrokiem z dnia 17 marca 2016 r., sygn. akt VIII K .../15 utrzymał zaskarżone orzeczenie w mocy.

Kasację od tego orzeczenia złożył obrońca skazanego, który zarzucił:

1. rażącą obrazę przepisów prawa procesowego mającą istotny wpływ na treść orzeczenia - art. 7 k.p.k., art. 433 § 2 k.p.k., art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 523 § 1 k.p.k., poprzez niedozwolone przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, co przejawiało się w tym, że Sąd Odwoławczy podtrzymał całkowicie dowolną ocenę materiału zebranego w sprawie dokonaną przez Sąd Rejonowy w B., a nadto nie rozpoznał apelacji w całości, gdyż nie odniósł się do bardzo dokładnie zaakcentowanych w jej treści istotnych rozbieżności i skoncentrował się w zasadzie wyłącznie na analizie dowodów obciążających oskarżonego, w ten sposób, że:

a. Sąd Odwoławczy nie odniósł się w jakikolwiek sposób w uzasadnieniu wyroku do zarzutu naruszenia prawa procesowego określonego w pkt. 1 h) oraz 1 k) apelacji, tj. do:

- zarzutu naruszenia prawa procesowego - art. 7 k.p.k. - poprzez nie rozważenie - na etapie oceny materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie - sygnalizowanej Sądowi w toku głosów stron okoliczności faktycznej polegającej na tym, że pan oskarżyciel posiłkowy w toku rozprawy skrajnie odmiennie przedstawił przebieg czynności związanych z przeszukaniem niż podczas kilkukrotnych, szczegółowych przesłuchań na tę okoliczność w toku postępowania przygotowawczego, co winno skutkować szczególną ostrożnością na etapie ich oceny pod względem prawdziwości;
- zarzutu naruszenia prawa procesowego - art. 7 k.p.k. - poprzez bezkrytyczne uznanie za wiarygodne i polegające na prawdzie wyjaśnień złożonych przez współoskarżonego w sytuacji, gdy były one zmienne (linia wyjaśnień Z. zmieniała się w dacie jego zatrzymania i przewiezienia na przesłuchanie do Prokuratury Okręgowej w B.), częściowo niezgodne z prawdą oraz stanowiły element

realizowanej przez pana współoskarżonego linii obrony polegającej na świadomym składaniu wyjaśnień niezgodnych z prawdą w celu uniknięcia ewentualnej odpowiedzialności karnej;

b. Sąd Odwoławczy podzielił błędny pogląd Sądu I Instancji, jakoby:

- oskarżony pozostawał w porozumieniu z państwem R. K. i B. Z., które miało mieć na celu wszczęcie postępowania karnego przeciwko panu W. o czym świadczyć mają wykonywane przez mojego mocodawcę do Państwa Z. telefony, podczas gdy zeznania w/w świadków nie potwierdziły istnienia jakiegokolwiek porozumienia, zaś same billingi rozmów telefonicznych świadczą jedynie o utrzymywaniu pomiędzy obwinionym a Państwem Z. kontaktów;

- można było bez użycia rękawiczek oraz innych przyrządów podłożyć oskarżycielowi posiłkowemu narkotyki tak, ażeby nie pozostawić jakichkolwiek śladów w postaci linii papilarnych oraz materiału genetycznego, podczas gdy mając na uwadze sposób i warunki przeprowadzenia kontroli, powyższe nie było możliwe;

2. rażącą obrazę przepisów prawa procesowego mającą istotny wpływ na treść orzeczenia - art. 5 § 2 k.p.k. w zw. z art. 523 § 1 k.p.k. - poprzez odstąpienie od zastosowania zasady in dubio pro reo w sytuacji, gdy właściwie oceniając materiał dowodowy w sprawie Sąd Odwoławczy powinien dojść do przekonania, iż po przeprowadzeniu przewodu sądowego w sprawie pozostały niewyjaśnione kwestie, które - zgodnie z zasadą wyrażoną powyższym przepisem - należało rozstrzygnąć na korzyść oskarżonego, a które skutecznie rozrywały łańcuch poszlak, w oparciu o który nastąpiło skazanie oskarżonego.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w B., jako sądowi odwoławczemu do ponownego rozpoznania.

Prokurator Prokuratury Okręgowej w B. w pisemnej odpowiedzi na kasację wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja wywiedziona przez obrońcę skazanego jest bezzasadna i to w stopniu oczywistym, o jakim mowa w art. 535 § 3 k.p.k.

Na wstępie należy stwierdzić, że kasacja jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia, a powody jej wniesienia określa przepis art. 523 k.p.k. Wzruszenie prawomocnego orzeczenia w jej drodze możliwe jest jedynie w wypadku stwierdzenia rażącego naruszenia prawa materialnego lub procesowego, jeśli mogło ono mieć istotny wpływ na treść orzeczenia.

W tym kontekście podkreślić należy, że postępowanie sądowe w rozważanej sprawie nie jest obarczone żadnymi uchybieniami określonymi w art. 439 k.p.k., jak również innymi, które należałoby zakwalifikować jako rażące naruszenie prawa mogące mieć wpływ na treść zaskarżonego kasacją wyroku. Lektura treści zarzutów kasacyjnych oraz ich rozwinięcia, zawartego w uzasadnieniu tego nadzwyczajnego środka zaskarżenia, może rodzić wątpliwości co tego, czy autor kasacji wystarczająco wnikliwie zapoznał się z motywacyjną częścią orzeczenia Sądu Odwoławczego. Uwaga ta poczyniona jest głównie w kontekście zarzutu obrazy art. 433 § 2 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k. Uzasadnienie skarżonego orzeczenia dowodzi, że Sąd Okręgowy, zgodnie z art. 433 § 2 k.p.k., rozważył wszystkie zarzuty i wnioski sformułowane w środku odwoławczym. Nie ma również najmniejszych podstaw do twierdzenia, że doszło do obrazy art. 457 § 3 k.p.k. Przeciwnie, uzasadnienie Sądu Odwoławczego wyczerpująco wyjaśnia czym kierował się Sąd wydając wyrok oraz dlaczego wnioski i zarzuty apelacji uznał za niezasadne.

Kasacja, powielająca zarzuty zwykłego środka odwoławczego, stanowi jedynie próbę spowodowania dokonania przez Sąd Najwyższy, niedopuszczalnej przecież, ponownej kontroli instancyjnej i to tylko z tego powodu, że skarżący, niejako ignorując stanowisko Sądu Odwoławczego, upiera się przy swoich racjach.

Sąd Okręgowy nie mógł obrazić przepisu art. 7 k.p.k. ponieważ nie ustalał faktów, nie przeprowadzał postępowania dowodowego, ani też nie oceniał na nowo zgromadzonych w sprawie dowodów. Wypowiedzi Sądu Okręgowego związane z materiałem dowodowym, są jedynie przejawem ustosunkowania się przez ten Sąd do zarzutów apelacyjnych.

W szczególności, nie ma żadnych podstaw do formułowania, w kontekście omawianego zarzutu poglądu, że Sąd ten – w ślad za Sądem pierwszej instancji – niejako automatycznie dał pierwszeństwo procesowym wypowiedziom

pokrzywdzonego M. W. oraz współoskarżonego W. Z. Stanowisko to zdaje się całkowicie odrywać od zawartej w uzasadnieniu wyroku Sądu Rejonowego oceny dowodów i sprowadza się w istocie do kontestowania tej oceny, a w konsekwencji sprawstwa skazanego w kształcie ostatecznie przyjętym w zaskarżonym orzeczeniu. Warto przy tym zauważyć, że skarżący nie podnosi zarzutu nienależytego rozpoznania apelacji (art. 433 k.p.k.), ani nie wykazuje wadliwości uzasadnienia Sądu odwoławczego w tej mierze, ograniczając się do stwierdzenia, że „Sąd odwoławczy podtrzymał całkowicie dowolną ocenę materiału dowodowego w sprawie (...) i skoncentrował się w zasadzie wyłącznie na analizie dowodów obciążających oskarżonego”.

Niewątpliwie odnotować trzeba, że najistotniejszym dowodem przemawiającym za uznaniem winy skazanego były w istocie zeznania M. W. oraz wyjaśnienia współoskarżonego W. Z. Zeznania te nie były jednak jedynymi dowodami wskazującymi na sprawstwo skazanego i zostały skrupulatnie ocenione przez sądy orzekające, zarówno w kontekście ich wewnętrznej spójności, jak i też powiązania z pozostałym materiałem dowodowym. Wnikliwie i dogłębnie przeanalizował je Sąd pierwszej instancji, który, wbrew skarżącemu, szczegółowo wyjaśnił, dlaczego odmienności w zeznaniach pokrzywdzonego nie można uznać za świadome. Sąd meriti podkreślił w tym względzie, że oskarżyciel posiłkowy skrupulatnie, stanowczo i bez wzajemnych istotnych rozbieżności opisał kontrolę jego osoby i pojazdu. Rozbieżności w podaniu pewnych szczegółów, np. co do postępowania oskarżonego w momencie przeszukania przodu pojazdu od strony pasażera, były naturalną konsekwencją doprecyzowania pewnych okoliczności w odpowiedzi na zainteresowanie osób przesłuchujących i nie mogły być uznane za chwiejne, czy odmienne, jak twierdzi obrona. Negatywnie na ocenę wyjaśnień oskarżonego, a tym samym wspierająco w odniesieniu do zeznań pokrzywdzonego i współoskarżonego W. Z. wpłynęła ocena zeznań świadków K. M. i J. B., co skarżący zdaje się zupełnie pomijać. Sąd meriti wykazał, dlaczego wyjaśnienia oskarżonego M. J. uznał za niewiarygodne, zaś Sąd odwoławczy stanowisko tego Sądu poddał nader starannej kontroli. W szczególności odniósł się do tych argumentów apelacji, które zmierzały do wykazania, że przypisanie oskarżonemu zarzuconego mu aktem oskarżenia czynu nie było zasadne. Jak słusznie zwrócił

uwagę Sąd Okręgowy obrona skupiła się nie tyle na wykazaniu nieprawidłowości w procedowaniu sądów, co przedstawieniu konkurencyjnej wersji zdarzeń, korzystnej z punktu widzenia oskarżonego (s. 15 uzasadnienia SO).

Na uwzględnienie nie zasługuje także zarzut skarżącego, w którym podnosi, że Sąd odwoławczy podzielił błędny pogląd odnośnie relacji małżonków Z. Sąd Okręgowy szczegółowo wykazał, dlaczego zeznania te, a także bilingi z rozmów telefonicznych świadczą o tym, że oskarżony utrzymywał kontakty z K. i B. Z. Uwagę zwrócono na okoliczności tych rozmów, daty w których je przeprowadzono, a także relację M. W., który powiązał fakt zatrzymania go w dniu 19.10.2011 r. z wykonywanymi przez siebie czynnościami zawodowymi względem K. i B. Z. (s. 17-18 uzasadnienia SO). Skarżący po raz kolejny przedstawia w tym zakresie własną, odmienną wersję wydarzeń, podważając w ten sposób ustalenia faktyczne, co jak wskazano, na etapie postępowania kasacyjnego jest zabiegiem niedopuszczalnym.

Z analizy uzasadnień obu orzekających Sądów wynika także, że nie miały one żadnych wątpliwości co do sprawstwa skazanego, a tylko o wątpliwościach po stronie orzekających Sądów możemy mówić w kontekście zarzutu obrazy art. 5 § 2 k.p.k. Skuteczne bowiem posłużenie się tym zarzutem, może przynieść oczekiwany przez skarżącego efekt jedynie wówczas, gdy zostanie wykazane, że orzekający w sprawie Sąd rzeczywiście miał wątpliwości o takim charakterze i nie rozstrzygnął ich na korzyść oskarżonego. Dla zasadności tego zarzutu nie wystarczy zaś zaprezentowanie przez stronę własnych wątpliwości co do stanu dowodów. O naruszenia tego przepisu można więc mówić wówczas, gdy sąd (i tylko sąd, jako organ orzekający) ustalając, że zachodzą niedające się usunąć wątpliwości, nie rozstrzygnie ich na korzyść skazanego, co w tej sprawie nie miało miejsca.

Implikacją przedstawionych powyżej rozważań Sądu Najwyższego musiało być orzeczenie o oddaleniu jako oczywiście bezzasadnej wniesionej w tej sprawie kasacji.

Kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego należało w tej sytuacji obciążyć skazanego – stosownie do dyspozycji art. 626 § 1 k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k.

